KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Czerwca. — Rok 1839. Czwartek. № 153. Jutro, Ś. Bazyli. Wsch: sł: g.3, m.52; zach: g.8, m.8.

N. PAN, przekonawszy się o znakomitym stopniu doskonałości do iakiego doszła Fabryka Papieru Banku Polskiego w Jeziornie istnieiąca, raczył najłaskawiej dozwolić, iżby odtąd fabryka pomieniona mianowała się fabryką CESARSKO-KRÓLEWSKĄ, i na wyrobionym przez siebie papierze zamieszczała Cyfrę JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, podług wzoru zatwierdzonego. Wynagradzaiąc N. PAN gorliwe starania Dyrektora pomienionej fabryki JP. *Planche* (Plansz), raczył najmiłościwiej udarować go kosztownym brylantowym pierścieniem. — J. C. K. MOŚĆ raczył najłaskawiej mianować kawalerami orderów: Ś. Anny kl. 3ej, P. Dominika *Lisieckiego*, Radcę Komitetu Towarzystwa Ziems: Kredytowego; a orderem Ś. Stanisława 4ej kl., Urzędników Dyrekcji Głó: tegoż Towarzystwa, PP. Józ: *Drewnowskiego* Pisarza, Bazylego *Ostapowicza* Głównego Kasjera, i Karola *Lade* Naczelnego Buchhaltera — Rada Administracyjna mianowała P. Dawida *Woźniakowskiego*, Dziedzica dóbr Rudno dolne, Sędzią pokoiu powiatu Kieleckiego. — Zwłoki ś. p. Jenerałówny *Kurnatowskiej*, przeprowadzone będą dziś o godz: 6ej wieczornej, z domu Lilpopa, ulica Bielańska, na smęt: Powązkowski.

Na zgon Oliny Kurnatowskiej.

Nad świat cały Ojcu droga,
Dobrej Matki rozkosz, chwała,
Tkliwem okiem w świat spojrzała
I przeniosła się do BOGA. J.

Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszło nowe dzieło: Zbiór wzorowych Kazań, tom I. II. III. IV zawieraiący: wykład śś. Ewanielji niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok, z pisma Śgo i z Doktorów Kościoła powszechnego z wielką pracą zebrany i ku nauce wiernych chrześcijańskich ludzi, z pilnością napisany przez X. M. *Białobrzeskiego*, Biskupa Kamieniec: i Opata Mogils:, a teraz skrócony i na nowo do druku podany. Tom V. VI. VII. VIII. zawieraiący na Niedziele całego roku Kazania, przez X. A. *Filipeckiego* Kanonika Lwowsk:, niegdyś przez 11ście lat w tejże katedrze kaznodzieie; wydane podług 4ch części roku, na 4ry tomy podzielone. Wilno 1838 i 1839. Cena prenumeraty 8 tomów in 8°, zł. 60. Dla ułatwienia można na każdy oddział ze 4ch tomów składaiący się prenumerować zł. 32. Tomy I. II. III. i Vty wyszły iuż z druku, i są do odebrania. — Nakładem Księgarni *Aug. Em. Gliksberga* przy ulicy Miodowej Nro 497, pod filarami, wyszło dzieło: *Złote runo albo produkcja i zużycie wełny Merynosów pod względem gospodarskim, kupieckim i statystycznym; przez J. G. Elsnera. Z niemieckiego przełożył i uzupełnił Wilhelm Barthel von Weidenthal.* Tom in 8vo, stronnic przeszło 260, na pięknym papierze. Cena exemplarza złp. 9. Światło Autora i tytuł dzieła, dobrą są skazówką iego treści, której czytanie, obok wszystkich dotąd u nas wyszłych dzieł o chowie owiec i o wełnie, śmiało zalecić można nie tylko wszystkim właścicielom owczarni, hoduiącym owce i handluiącym wełną, ale nawet każdemu kogo z upodobania lub innych pobudek obchodzi ta gałęź gospodarczego, handlowego i fabrycznego przemysłu: kto chce poznać gruntownie obecny stan i sposoby chowu owiec, oceniać iego zasady, kto iest ciekawy iego korzyści obecnych i widoków na przyszłość, znajdzie w tem dziele dostateczne objaśnienie! Dla uzupełnienia tej książki Tłumacz wzbogacił ią, w osobnym ustępie, traktatem o chorobach owiec i sposobach leczenia takowych podług najsławniejszych autorów. — Pogrążeni w smutku Żona, Syn i Familja po ś. p. Fryderyku *Dahlen*, zmarłym onegdaj, w wieku lat 76, zapraszaią łaskawych przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z domu przy ulicy Długiej N° 552, na smętarz Powązk: od-

być się maiącą, dziś o godzinie 5 z południa. — Ażeby udogodnić nabywanie Machin rolniczych i gospodarskich w Zakładzie Rządowo-Górniczym w *Białogonie* wyrabianych, sprowadzono tu do Warszawy pewną część Machin rozmaitych, jako to: *Młockarń*, *Młynków*, *Sieczkarń*, *Prass*, *Manezy i t. p.*, które ustawione w Składzie Banku Pols: przy placu Krasińskich w gmachu dawnego teatru, tamże nabywane być mogą po tych cenach stałych, po iakich te w samym zakładzie Białogońskim sprzedaią się. Osoby życzące nabycia Machin takich *na kredyt*, lub pragnące zamówić inne iakie Machiny, z których Zakład Białogoński wszystkie gatunki i rodzaie wyrabiać może, raczą o to porozumieć się z Administratorem fabryk żelaznych Rządowych, przy ulicy Długiej N° 542. — *Panorama* w pałacu Potockich na Krak: Przed: iuż tylko do 30go b. m. widzianą być może; Lubownicy niech raczą ieszcze zwiedzić to dzieło istotnie zasługuiące na odwiedzenie; między innemi znajduią się: Wielki chiński mur, *Cud świata*, przekopjowany z arcy dzieła lorda Markartneia o Chinach; Werona od strony zamku Velice, zkąd także w nieiakim oddaleniu Mantuę i Beskira widzieć można. — Felix *Wądołowski*, mianowany Patronem przy Tryb: cyw: gubernji Maz:, mieszka przy ulicy Miodowej w domu dawniej Tepera, a teraz Grabowskiego pod Nr 495; a od Śgo Jana przy ulicy Śto-Jańskiej Nro 8, mieszkać będzie; u którego można ieszcze nabyć Skorowidza Ordynacji Kryminalnej Pruskiej, własnego wydania, exemplarz po zł. 1. — Za obraz olejny wyobrażaiący bukiet kwiatów, w Sklepie ubogich złożony, daią zł. 28; kto da więcej! — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Biednym Rybaku* przywołani, JP. *Żółkowski* 3-kroć, i JP. *Stolpe*. — Onegdaj po południu, wszczął się pożar w Magazynie zbożowym w *Nowym dworze*, iak się zdaie przez nieostrożność pracuiących blacharzy, i zniszczył części drewniane tego budynku.

Francja. — Kapitan okrętowy *Rouquier de Camper* (Rukje de Kampe) Gubernator *Gujany* francuzkiej, mianowany Gubernatorem posiadłości fran: w *Indjach wschodnich*, w miejscu Margrabiego S. *Simon*. — P. *Guizot* (Gizo) uda się na kilka dni do dóbr swoich. — 2go b. m. uwolniono 29 osób aresztowanych z powodu zaburzeń w dniach 12 i 13 z. m. — Królewicz Xiążę *Nemur* ma zwiedzić brzegi Hiszpanji. — Z powodu, że P. *Tiers* miewa teraz częste posłuchania u Króla, przeto niektórzy Dyplomatycy chcą założyć się, iż P. *Tiers* w przeciągu 3ch miesięcy, zostanie Ministrem. — 28 z. m. aresztowano w *Paryżu* w kościele Śgo *Rocha*, człowieka, który po skończonym obrzędzie ślubnym, wszedł na ambonę i zawołał: „Niech żyie Cesarz!" — W *Ankonie* i *Bolonji*, ukazanie się flott Angielskiej i Francuzkiej, wznieca nieiaką obawę, i z tej przyczyny wzmocniono tameczne załogi. — Oprócz procesu rokoszan z dni 12 i 13 z. m. maiącego być rozstrzygnionym przez sąd Izby Parów, odesłano ieszcze kilku wichrzycieli przed sąd policji, gdyż przy rabowaniu broni, popełnili i kradzieże pieniężne.

Hiszpanja. — W *Estelli* miały zajść rozruchy. — Posiedzenia Kortezów w tych dniach zostaną odroczone. — Prawie wszyscy Oficerowie gwardji narodowej, w *Walencji*, podali się do dymissji.

Rozmaitości. — W gabinecie mineralogicznym w *Berlinie* popełniono kradzież nader znaczną. Złodziej musi być doświadczonym znawcą, albowiem zabrał przedmioty znacznej wartości, chociaż wcale niepozorne. — Gazeta wiedeńska donosi, że znany kometa *Biela* który co 6 lat i 9 miesięcy drogę swą odbywa, ukaże się znowu b. r., i 15 lipca przejdzie ekliptykę. Kometa ten gołem okiem niewidzialny, miał iuż 29 październ: r. 1832 spaść na ziemię, bieg iej zmienić, albo wcale zniszczyć. Roku 1826 kometa zwany *Biela* wzniesiony był o mil 55,000 nad ziemią, to iest tylko nieco więcej od połowy iej odległości od xiężyca, atmosfera iego (czyli okręg mgły) iest bardzo małą, rozciąga się tylko na 40 minut lub ⅔°.

— W wsi niemieckiej zdarzyło się w tych dniach okropne morderstwo. Do zamożnego gospodarza przyszło w nocy 2ch wędruiących rzemieślników z prośbą, aby ich przyiął na nocleg. Dobroduszny włościanin nie tylko tej prośbie zadosyć uczynił, ale nawet pozwolił iednemu z nich zostać i nazaiutrz, albowiem tenże udawał chorego. Drugi rzemieślnik z rana poszedł z gospodarzem do Kościoła, a w domu została tylko służąca z dzieckiem przy chorym. Zbrodniarz poznawszy, iż włościanin wyszedł, zerwał się z łóżka i zagroził służącej śmiercią, ieśli mu nie wskaże natychmiast gdzie gospodarz przechowuie pieniądze. Dziewczyna cała strwożona, poprowadziła rabusia na górę; miała iednak tyle przytomności umysłu, że gdy tenże pierwej wszedł do pokoiu, zatrzasnęła drzwi za nim, i tym sposobem uwięziła. Zbiegłszy na dół, posłała dziecko do Kościoła po ojca; nieszczęściem dziecko spotyka na drodze drugiego zbrodniarza, który wymknął się z Kościoła. Na zapytanie: gdzie ono tak bieży? odpowiedziało: że po ojca, gdyż złodziej iest w domu. Rozbójnik namówił dziewczynkę do powrotu, przyrzekaiąc, iż sam przytrzyma winowajcę. Przy wejściu do chaty, zbrodniarz porwał dziecko za nogi i tak silnie niem o ścianę uderzył, iż czaszka została zgruchotaną; mózg wytrysnął, a niewinna ofiara padła nieżywą. Teraz wezwał służącę, aby uwolniła iego kolegę; ta uciekła do drugiego pokoiu, schwytała nabitą broń gospodarza i ugodziła wystrzałem ścigaiącego zabójcę w samo serce. Na iej krzyki i hałas, nadbiegli sąsiedzi, a później i żandarm dla aresztowania zamkniętego na górze. Przy otwieraniu drzwi, zbrodniarz rzucił się na żandarma i nożem brzuch mu rozpłatał. Nieszczęśliwy, wyzionął ducha. Winowajca uciekł i ieszcze dotychczas nie zdołano go wyśledzić.

— O francuzkim Kapitanie okrętu *Djuszilo*, opowiadaią próbki nadzwyczajnej odwagi, z czasów kiedy walczył przeciw Anglikom na morzach południowych. I tak, kiedy raz z swoim okrętem zawinął do *Gwadalupy*, zaprosił z 12 dam na ucztę. O godzinę przed obiadem ukazała się fregata angielska, która uważaiąc okręt Kapitana *Djuszilo* za zwyczajny statek kupiecki, pożeglowała na niego iakby na łup iuż pewny. *Djuszilo* kazał zaprosiny odłożyć na dzień następny, ponieważ ma stoczyć bitwę, i nie oczekuiąc attaku z strony Anglików, popłynął naprzód, odniósł zwycięztwo nad fregatą i zabrał w niewolę Kapitana. Za powrotem do brzegu, i przy ukazaniu się Dam u stołu, rzekł *Djuszylo*: „Żałuię mocno żem wczoraj nie mógł dotrzymać słowa względem uczty; ale spodziewam się błąd naprawić, przedstawiaiąc wam tak miłego gościa, któręgom sobie sprowadził z fregaty.“ Kapitan angielski kłaniaiąc się, odpowiedział: „Żałuię tylko, iż nie mogę wzaiemnie okazać ci takiego zaszczytu.“

W kontynuacji ciągnienia 5tej klassy 53cj Loterji w d. 12 b. m., znacznieysze wygrane padły iak następuie: Złp. 200,000 na Nr 57,632 los 3cio-częściowy wzięty w Kantorze Gliksberga w Wilnie. Złp. 15,000 na Nr 61,927 u Aquiliny i Hordliczka. Po zł. 10,000 na Nr 29,091 u Rosenberga w Hrubieszowie; Nr 47,437 u Nelkena. Zł. 5,000 na Nr 44,663 u Folandt. Po zł. 2,000 na Nr 6,572 u Wiemana; Nr 10,971 w Kantorze Głównym; Nr 13,288 u Wiemana; Nr 23,982 u Lando w Brześciu litew:; Nr 33,156 u Wiemana; Nr 34,712 u Hirschfeldta w Wilnie; Nr 38,662 u Horowicza w Lublinie; Nr 40,551 u Tycza; Nr 46,202 u Aquiliny i Hordliczka. Po zł. 1,000, na Nr 1,222; 3,419; 3,690; 4,501; 5,403; 6,162; 9,612; 10,570; 11,096; 11,821; 13,027; 14,804; 15,459; 15,469; 15,568; 15,830; 19,327; 20,749; 22,348; 25,942; 28,409; 31,327; 31,429; 32,892; 36,441; 36,933; 37,104; 37,133; 37,920; 40,632; 41,401; 42,781, 43,660; 44,258; 45,868; 46,822; 47,093; 51,196; 53,135; 56,796; 57,474; 59,274; 59,697; 61,804.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Józ: Hra: z Krakowa; Załuski Joa: Hra: z Otwocka; Sołtyk Fran: Hra: z Piastowa; Starzyński Leop: Dzie: z Sokołowa; Mierzeiewski Józ: Dzie: z Mchówka; Krzymuski Tad: Dzie: z Kruszyna.

DONIESIENIA.

o wydatkach i bliższą wiadomość powziąść można u Pana Karola Aureggi, fabrykanta Instrumentów Meteorologicznych i innych w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej w domu Nr 595 mieszkaiącego.

Niniejszym odwołuię PLENIPOTENCJA z dnia 7/19 Kwietnia 1838 roku, wydaną dla Benj: Weinberger, do zarządzania Dobrami Tarłowa. Aloizy *Szmelowski.*

☞ POWÓZ lekki w teraźniejszym guście, używany; Para KONI karych, młodych, rassowych, mierzynów; KATARYNKA piękna, graiąca 16cie tańców; MLEKO wprost od krów w znaczney ilości lub częściowo; oraz ŚMIETANKA; w każdym czasie te wszystkie powyższe obiekty za pomierną cenę są do sprzedania pod Nr 1195, przy ulicy Pańskiey.

Na żądanie pełnoletnich i Opieki nieletnich Sukcessorów po ś. p. Franciszce z Szamatów Chmielewskiey pozostałych, do spadku po teyże nieżyiącey prawo maiących; odbywać się będzie w dniu 20 Czerwca 1839 r. o godz: 9 z rana i dni następnych, w Dobrach Baniocha w Pcie Czerskim, za miastem Piasecznem w Guber: Mazow: położonych, Licytacja publiczna RUCHOMOŚCI, a mianowicie: Srebra, Kosztowności, Mebli, Sprzętów różnych, Garderoby, Bielizny, Szkła, Porcelany, Inwentarza żywego i martwego, oraz Drzewa Olszowego, Brzozowego i Sosnowego, przeszło Sążni 300.

DOBRA ORCHOWIEC, składaiące się z 2ch Folwarków, tudzież Wsi zarobnych i Osady w 3ciey Wsi przyległey, położone w Gubernji Lubelskiey, Obwodzie i Pcie Krasnostawskich, odległe o 1 milę od Szose i Spławu rzeki Wieprza, a 2 od miasta Krasnystaw, o 5 od Lublina, są w bieżącym roku do sprzedania z wolney ręki. Życzący ich nabyć, bliższą o nich i sposobie kupna wiadomość, w mieyscu od Dziedzica lub na Kontraktach w Lublinie, powziąść zawsze może.

DYSTYLATOR wszelkich Wódek, Likworów, Rumu, Araku, biegły w spieszney i doskonałey fabrykacji Octu, bezżenny, z miasta Berlina, posiadaiący świadectwa z dokładney znaiomości swey sztuki, oraz dobrey konduity, życzy sobie przyiąć podobne obowiązki w Królestwie Polskiem, albo w Państwie Rossyjskiem. Wiadomość u PP. Bekker i Rauszer fabrykantów Broni, w Warszawie, na przeciwko Saskiego Placu.



W Mieście Wyszkowie nad rzeką Bugiem, 6 mil od Warszawy w Obwodzie Pułtuskim Gubernji Płockiey, przy szose, na trakcie Białostockim, iest w każdym czasie do sprzedania z wolney ręki DOM murowany pod Nr 8, o 2ch piętrach, oraz Officyną murowaną z 2ch Stancji o parterze, w dobrym stanie, z Ogrodem fruktowym i Gruntami. Bliższą wiadomość o szczegółach kupna, powziąść można w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście u Rządcy domu Nr 412, lub na gruncie Possessji sprzedać się maiącej.

Żona moia Konstancja z Szymczykowskich Gołaszewska, rodem z miasteczka Brzeznicy, ieszcze w roku 1810, opuściwszy mię dobrowolnie z przechodzącym wówczas woiskiem francuzkiem, bez powrotu poszła; upraszam przeto najuprzejmiej każdego któby o pobycie Konstancji z Szymczykowskich Gołaszewskiey, śmierci lub życiu, bliższą miał wiadomość o zawiadomienie do Sieradza. *Felix Gołaszewski* Obywatel.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

W Marywilu na Galerji u PP. Kanoniczek, zgubiono 300 zł. biletami kassowemi w 3ch bilet: znalazca raczy oddać z tych tylko 200 zł. do Murgrabiego w rzeczonym mieyscu.

KLACZ wierzchowa, anglizowana, maści gniadey, rassowa, rosła, 6 lat maiąca, zdrowa, dobrze uieżdżona, znajduie się do sprzedania; widzieć ią można przy ulicy Elektoralney Nr 795, w pierwszem podwórzu.

Przy ulicy Solec pod Nr 2913, są do zbycia PIASTY zwykłe dla kołodzieiów potrzebne, w ilości sztuk przeszło 400; wiadomość w Szynku na dole, gdzie budka.

Z Biura Informacyjnego.

Jest SUMMA 180,000 złp. razem lub po połowie, do umieszczenia na pierwszą hypotekę Dóbr w Gub: Mazowieckiej lub Płockiej, chociażby po Towarzystwie. Dalsza wiadość w Biurze Informacyjnem.

Jest do umieszczenia summa 30,000 zł., na pierwszą hipotekę domu przy pryncypalnej ulicy, razem lub częściami. Dalsza wiadomość w Biurze Informac:

Biuro Prywatnych Poruczeń

na placu Krasińskich w pałacu JW. R. S. Badeniego.

W czasie tegorocznego Targu na Wełnę, Osoby interessowane nietylko wygodny wstęp do odbywania w temże Biurze konferencji targowych, ale nawet wszelką w tym względzie zażądaną pomoc mieć mogą. J. *Lesiecki*, właściciel Biura.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, 23 raz *Kotka przemieniona w Kobietę.* 24 raz *Icek Sędzia.* 92 raz *H es le w Ojcowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *5 Siostr* a *Wielna Miłostki Ułańskie.* 3 raz *Pułkownik z roku* 1760.

Dziś w Recy widowisko sztucznych Jeźdźców.

ORKIESTRA WARSZAWSKA, dziś w Ogrodzie na Czystem, u P. Gebla.

Dziś w Ogrodzie na Foxalu, MUZYKA Czeska.

FIGURY WOSKOWE na Tłómackiem codzień.